# KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Grudnia. — Rok 1840. Niedziela. № 331. Jutro, Ś. Spirydjon.

JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Król:, wczoraj wieczorem wyiechał do *Petersburga*.

Z licznych zabudowań świeżo wzniesionych na ozdobę *Warszawy*, bezwątpienia najcelniejszem iest odbudujący się pałac *Saski*. Za dawnych czasów w 2giej połowie *XVIIgo* wieku można było widzieć od strony *Pragi* aż pałac *Mniszkowski*, gdyż w tej przestrzeni prócz kilku małych dworków nie znajdowały się wtedy żadne inne znaczniejsze zabudowania, iak to widzieć można na rycinie przy 4tym tomie *Gawęd*, wydanych przez szanownego *Wojcickiego*. Póżniej w końcu *XVIIgo* wieku Senator *Morsztyn* wystawił obszerny pałac zwany teraz pałac *Saski*. Gdzie iest Żelazna brama, założono szpital i kaplicę *Braci Miłosierdzia* (Bonifratrów). *August IIgi* nabył całą tę posiadłość, rozszerzył pałac na mieszkanie królewskie i założył ogromny ogród; lecz *August IIIci* znaczny koszt wydał na upiększenie tego mieszkania. Za iego panowania, obok stanął pałac *Brylowski*; tenże Król wzniół w środku ogrodu przepyszną altanę, a od Krakowskiego Przedmieścia żelazne złocone kraty z ozdobną bramą; nabył oraz miejsce szpitalu Braci Miłosierdzia, który w ówczas został przeniesiony na miejsce dzisiejszego istnienia. Za *Stanisława Augusta* pałac saski był własnością saskich Elektorów; apartamentów nikt nie zajmował, a lokale pomniejsze wynajmowano prywatnym. Przez cały czas tegoż panowania, w saskim pałacu znajdowała się załoga kilkudziesiąt dragonów saskich. Przy żelaznej bramie istniała Kawiarnia najdawniejsza w *Warszawie* (obok niej i dotąd podobna istnieie). Od ulicy *Królewskiej*, gdzie dziś ujeżdżalnia (rajtszula) urządzono Teatr publiczny, w którym dano pierwsze płatne widowisko sceniczne 3go Marca 1765go r. Za *Pruskiego* rządu, cała ta ogromna posesja przez układ z Elektorem Saskim, przeszła na własność ówczesnego rządu. W głównych salonach pierwszego piątra istniało *Liceum*; później w pawilonie od Brylowskiego pałacu przez kilka lat był Teatr francuzki. W Grudniu r. 1806 *Napoleon* w saskim ogrodzie pierwszy raz oglądał swe wojska. Od początku panowania błogosławionej pamięci N. Alexandra Igo, dziedziniec saski służył na odbywanie codziennych parad wojskowych. W końcu r. 1837, P. *Skwarcow* ieden z przedsiębierczych tutejszych Obywateli, nabył od Rządu wspomniony pałac, którego odbudowanie uskutecznia podług planów najwyżej zatwierdzonych. W r. b. odkryto lewy pawilon od Brylowskiego pałacu z ozdobną kolumnadą w guście koryntckim, otwierającą malowniczą perspektywę od Krak: Przedm:, przez główną aleę saskiego ogrodu aż do Koszar Mirowskich. Urządzenie wewnętrzne lokalów w świeżo odkrytym pawilonie, iest dogodne. Tak więc w miejsce gmachu skołatanego brzemieniem starości, wznosi się pałac nowy, wspaniały, który po zupełnem ukończeniu stanowić będzie ieden z najpyszniejszych widoków *Warszawy*; a Szanownemu Właścicielowi niezaprzeczenie należy się pochwała, iż w sposób tak piękny uiszcza się z warunków najwyżej mu wskazanych. — Józef Wojciech *Chróścicki* Patron przy Tryb: cyw: gub: Mazo:, upoważniony został do stawania w Sądach Duchownych Archidyecezji Warsz:. — *Niezapominajki* Noworocznik od lat kilku wydawany przez *Karola Korwella*, wyszedł z druku i na rok 1841. Cena exemplarza w ozdobnej oprawie z pięcią rycinami na stali, złp. 25. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od Pana M. G. złp. 4 na Szkółkę Dobroczynności, a zł. 10 od J. S. dla biednych na drzewo. — *Juljan* za układ i napisanie *Mazurka*, otrzymał od Ojca pieniężną nagrodę; takową, koszt litografji opłacił, a spodziewany dochód, na Ko-

*lendę* dla Sali *Ochrony* dziatek, przeznaczył. *Elżbietka* uczennica *Juljana*, z wyznaczonych od Rodziców dla siebie za każdą lekcję dobrze odegraną, gr. 3, uzbierała zł. 2 gr. 6, i takowe, za pierwszy z 116 exemplarzy rzeczonego Mazurka, na cel powyższy *złożyła*. — (Art: nad:) W d. 10 b. m. po krótkiej ale dotkliwej słabości, porzuciła zawód doczesny ś. p. Honorata z Łączyńskich Hrabina *Leduchowska*, w 53cim roku życia, opatrzona na wielką drogę, do której ią NAJWYŻSZY powołał, Świętemi SAKRAMENTAMI, żegnana łzami i rozpaczą Córek, które od dzieciństwa doznawały od niej iednej tylko najczulszych starań i troskliwości prawdziwie macierzyńskiej. Niedługi zawód życia przebyła ś. p. Honorata *Leduchowska* iak dobra Córka, Żona, Matka, iak prawdziwa Chrześcjanka. Znaiąc przeznaczenie przemiiaiących gości na ziemi, z pokorą i wytrwałością znosiła ciosy iakiemi Opatrzność doświadczała iej stałości i niezachwianie dążąc do wzniosłych celów do iakich nieśmiertelną duszą opatrzone istoty są przeznaczone, w pełnieniu obowiązków włożonych przez naturę, znajdowała zawsze zaspokoienie i nagrodę wewnętrzną. Pamięć, którą pozostawiła w sercach tych, którzy ią znali i opłakuią, iest dla niej pięknym pomnikiem, trwalszym niż grobowe marmury, a cnoty iej i zasługi, wyiednały iej niewątpliwie wieczną nagrodę przed tronem NAJWYŻSZEGO. Z tamtąd teraz błogosławiona iej dusza czuwać będzie nad losem drogich istot, które tu zostawiła. Zwłoki iej złożone będą w dniu 15 b. m. w grobie familijnym domu Łączyńskich w mieście *Kiernozi*. *A.R.*

— (Art. nad.) W kalendarzu Stan: *Janickiego* na rok następny, ieden z Lekarzy Pan W. M., iako Przyiaciel ludzkości i dobra powszechnego, podał do wiadomości publicz: art: przeciw *piianiu Wódki czyli Gorzałki;* w piśmie tem zacny *Filantrop* mówi w powszechności do wszystkich, którzy tylko używaią *rozpalaiące trunki*, a najwięcej do najniższej klassy, których gorzałka nietylko, że pozbawia zdrowia i czyni ich ociężałemi do pracy, ale bardzo odbiera im tym sposobem możność zaspokoienia gwałtowniejszych potrzeb w domu nieraz licznej rodziny z krwawo zapracowanego grosza. Ten Przyiaciel ludzkości, pisząc iako Lekarz, nie wyłączył się od wady używania trunków, iakkolwiek wstrzemięźliwie, lecz poznawszy szkodliwość ich, gdy zaprzestał używania takowych, cieszy się teraz *zdrowiem*, *którego wszystkim życzy* aby poszli za iego przykładem. Prawdy, iakie w tem piśmie objawiono, nader są przekonywaiące i nigdy i niczym niezaprzeczone, a zdaie się nam, że choćby nałogowy *trunkowiec*, ieżeli w chwili trzeźwej czytać to będzie, prawdzie tej nie zada fałszu, i ieżeli silną ma wolę i umie panować nad sobą, prawda ta naprowadzi go na drogę rozsądku. Podobno nikt i nigdy więcej nie dotknął naszej słabej strony iak Pan W. M., powiedziawszy, że lubo zgadzamy się na przekonanie potrzeby zaniechania trunków, a iednak złe broiemy; podług mnie, przez brak tęgości charakteru i silnego własnego postanowienia, a podług Szanownego Autora art:, że mamy duszę niezdrową w ciele niezdrowem; następnie mówi, że my, co tak skwapliwi iesteśmy w naśladowaniu bezwarunkowem obczyzny, dla czego tyle zbawiennego dla rodu ludzkiego nie naśladuiemy pomysłu propagowania przeciwko używania trunków wszelkiemi możliwemi sposobami? Otrząśnijmy się z wrzekomego zarzutu, uczynionego nam przez Pana W. M., że nam braknie tęgości duszy i charakteru, i że tylko złe z obczyzny naśladować umiemy. Albo*ż* to na tej ziemi nie mógłby się zrodzić iaki *Mathew* podobny do czcigodnego Pasterza w *Irlandji*, co nawracaiąc ludzi do *wstrzemięźliwości*, tym sposobem zdrowie i byt dobry im zapewnia. Nie ulegajmy temu poniżeniu, że nie iesteśmy zdolni coś podobnego czynić tak dla siebie, iak dla ludzkości, i niech tylko rady i życzenia Szan: Pana W. M. iako Lekarza, trafiaiąc do naszego przekonania zaczną skutkować na nas, a wtedy za życzenia Jego i rady, z miłem zadowoleniem przyznamy mu naszą wdzięczność, prawdziwą miłość dla bliźnich, i szacunek. *W. J.*

— *Bibljoteczka dla dzieci*, powiększa się coraz

bardziej, albowiem znana z licznych i wyborowych wydań Księgarnia Gustawa *Sennewalda* zasila ią 2ma nowemi utworami, mianowicie: *Rozmowa Matki z dziećmi* przez Autorkę *Pamiętników młodej Sieroty*, tudzież *Krzyżykiem dla dobrych dzieci* przez T. *Nowosielskiego* Autora *Gwiazdki*, która iuż doczekała się powtórnego wydania. Z prawdziwą przyiemnością przeczytaliśmy nowo wydane dziełka, znaleźliśmy w nich to co do ukształcenia młodych serc i umysłów iest nieodbicie potrzebnem i nie wątpiemy, że ziarno cnoty rzucone na nieskażone niczem serca, obfity plon przyniesie. Dziełko do swej wewnętrznej wartości łączy ieszcze piękną powierzchowność wydania, i iest ozdobione ładnemi rycinkami, z tych iedna przedstawiaiąca wizerunek CHRYSTUSA Pana, błogosławiącego dziatki, bez wątpienia sprawi miłe na ich umysłach wrażenie. Szczęśliwe Dzieci! że dziś tak zajmnią się wami. 20 kilka lat temu podobnego rodzaiu utwory byłyby u nas osobliwie cenione, a my ówcześnie żyiący, czerpaliśmy pierwsze zasady nauk i moralności w elementarzach polsko-łacińskich bardzo małej wartości. Oprócz dziełek wymienionych które posłużyć mogą na tegoroczną dla dzieci *Kolendę*, a z których każde po zł. 4 kosztuie, Księgarnia pomieniona posiada ieszcze inne podobnego rodzaiu książki, które na tenże cel użytemi być mogą. — Księgarnie Gustawa *Sennewalda* i Fr: *Spiess* i spółki, otrzymały w komis nowe dziełko muzykalne w 2ch poszytach: *9 pieśni mieszanej treści, do śpiewu na ieden głos z textem polskim, niemieckim i towarzyszeniem fortepjanu*, ułożył i ofiarował W. Henrykowi *Birnbach* Dyrektorowi muzyki. E. *Jenike;* dzieło Iszo nakładem *Bechtold* et *Hartie* w Berlinie wyszło. Pieśni umieszczone w poszycie Iszym są: *Wspomnienie. Do natury. Fiiołek. Wieczór na wodzie.* W IIgim poszycie umieszczone są: *Gwiazda. Moie życzenia. Westchnienie. Mały Jaś na drewnianym koniku. Do ukochanej.* Text złożony z utworów celniejszych autorów niemieckich, przełożony iest przez obeznanego z podobną pracą autora. Muzyka ułożona oryginalnie przez wymienionego na tytule P. Emila *Jenike*, nauczyciela muzyki w Warsz: rodaka. Cena poszytu poiedyń: zł. 2½, całego zaś dziełka zł. 5. — Co raz głośniejsze narzekania na brak *Śpiewów* oryginalnych w naszym języku, skłoniły mię do wydania *Zbioru Śpiewów* własnego utworu, na który Lubownikom muzyki prenumeratę niniejszym ogłaszam. Zbiór ten w iednem całkowitem wydaniu, zawierać będzie 10 numerów w składzie następnym: 1) Modlitwa; 2) Do moiej gwiazdki; 3) Wiązanie dla dziewicy; 4) Rusałka; 5) Tęsknota do kochanki; 6) Czarnobrewa (piosnka hułańska); 7) Dzień dobry; 8) Kłopot; 9) Wieczorny dzwon; 10) Do przyiaźni. W śpiewach tych rozmaitych co do wielkości swoiej i co do charakteru starałem się ponajwiększej części o utrzymanie melodji popularnych z akompanjamentem łatwym, tak aby nawet dla moiej graiących i śpiewaiących mogły być dostępne. Wydanie będzie iak najozdobniejsze. Po wyjściu, które nastąpi niezawodnie w pierwszej połowie Stycz: 1841, exemplarz kosztować będzie złp. 6 gr. 20. Prenumerować można po wszystkich Składach muzykalnych. *K. N. Wysocki.* — W przyszłą Środę dany będzie w *Resursie Kupieckiej* Koncert; na który bilety we Wtorek i we Środę iak zwykle wydawane będą. — Wczoraj o w pół do 6tej wieczorem, wszczął się pożar przy ulicy Królewskiej; spłonęła część obszernego zabudowania w którem znajdowała się znaczna ilość wełny; a chociaż w czasie kilkunasto-stopniowego mrozu i ciemności trudniejszy iest ratunek, iednak Straż Ogniowa wczesnem przybyciem i gorliwością wkrótce ocaliła przyległe budowle. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Leonidzie*, JPani *Chobrzyńska*, JPanna *Damse*, JP. *Jasiński* i JPani *Chobrzyńska* powtórnie; a po *Spisie Wojskowym* JPanna *Damse*. — Na ostat: Targach Warszaw: i Prag:, płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 21. Pszenicy zł. 26 gr. 25. Jęczmienia zł. 14 gr. 28. Owsa zł. 10 gr. 10. Siana furę iednokonną zł. od 20 do 32, parokonną od 34 do 45. Słomy zł. od 8 do 18. Wół dobry dukatów 15,

średni 12, lichy 9. Baran zł. 12. Wieprz dobry zł. 84, średni 66, lichy 48. Kartofli korzec zł. 4 gr. 12. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 22; 6tej proby zł. 2 gr. 25.

*Z Petersburga* 22 *Listop:* (4 *Grud:*). — Zostający w biurze Prezesa Rady Państwa, Pomocnik Sekretarza Stanu, Radca Stanu *Chałański*, mianowany został pełniącym obowiązki Sekretarza Stanu, w Wydziale spraw Królestwa Polskiego. — N. CESARZ Jmć, za dedykowany Sobie, przez Kompozytora muzyki Henryka *Romberga*, kwintet, przesłać temuż raczył kosztowny pierścień brylantowy. — Dnia 14go Listop: przybył do tutejszej stolicy, w powrocie z zagranicy, Minister Skarbu, Jenerał piechoty Hrabia *Kankrin*.

*Anglja.* — *Boghos* Bej w piśmie datowanem 5go z. m. zapewnił powtórnie, że bieg poczty *indyjskiej* przez *Egipt*, nie dozna żadnej przeszkody. — Handlarz koni w *Dowrze* miał zakupić 1200 koni dla Francji, po 1000 zł. za sztukę. — 28go z. m. nastąpiła explozja gazu w kaplicy Metodystów; 4 ludzi zostało ranionych. — Wybór Jenerała *Harrison* na Prezesa Stanów Zjednoczonych, zdaie się być rzeczą pewną. Anglja rokuie sobie ztąd rychłe rozstrzygnienie sporów względem oznaczenia granicy posiadłości północnych.

*Belgja.* — Rząd zawarł traktat handlowy z Beiem tunetańskim. — Xżę *Orleański* przybył do *Bruxelli*.

*Francja.* — Odkopanie i wywiezienie zwłok *Napoleona*, odbyło się w rocznicę bitw pod *Jeną* i *Lipskiem*. W 27 lat po tych wypadkach na przeciwległej nam pół-kuli ziemskiej zagrzmiały armaty na cześć popiołów Mężа, który przez tak długi czas był dla Francji słońcem sławy. — Dopiero 1go b. m. doszła do skutku licytacja względem prac warownych około *Paryża*; najmniej żądaiącym miano przyrzec 6 miljonów fr. — Poseł turecki *Hassan* Efendi przybył do *Tunetu* i przywiózł tamecznemu Beiowi order, oraz tytuł Baszy o 3ch buńczukach. — Znowu głoszą o liście własnoręcznym Królowej *Krystyny* do *Don Karola* względem zaślubin *Donny Izabelli*. — Misja Barona *Mounier* (Munje) do *Londynu*, miała spełznąć bez żadnego skutku. — Budżet na r. b. wynosi 1,140 miljonów, a budżet nadzwyczajny 750 miljonów. — *Abdel-Kader* obsadził *Kolehę*; w ostatniej bitwie z korpusem Marszałka *Valée* (Wale), utracił 4,000 ludzi i 400 koni. Emir myśli zaniechać nadal wszelkiej walnej bitwy.

*Hiszpanja.* — Marszałek *Saldanha* był w tych dniach przedstawiony młodej Królowej. — Junty pomocnicze zostaną zniesione. — Rząd przygotowuie listę znacznych awansów; nic dziwnego, gdyż większa liczba dawnych Urzędników otrzymała dymisję.

*Niemcy.* — Znakomity Astronom wiedeński Professor *Littrow* rozstał się z tym światem d. 30go z. m. — Gazety *Wiedeńskie* donoszą, że Magnat Węgierski i maiący znaczne posiadłości we Włoszech, Xżę *Odescalchi* (Odeskalchi), ma zaślubić Hrabiankę *Branicką*. — Nie wiadomo, czy *Rotszyldowie* będą należeć do nowej pożyczki dla Francji.

*Turcja.* — Od czasu zdobycia *Akry*, *Mehmed Ali* nagle zmienił swoią politykę. Do *Kairu* wydał rozkaz, aby wysyłka wojsk ustała, a *Ibrahima* odwołał. Wątpią, aby drugi zdołał wrócić do *Egiptu*, zwłaszcza, że Sułtan wyznaczył za głowę *Ibrahima* 2000 dollarów nagrody. Wice-Król zamyśla wkrótce i flottę wydać w ręce sprzymierzonych.

*Włochy.* — Kardynał *Gamberini* papiezki Sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętr:, z przyczyny nadwerężonego zdrowia, przyiął mniej uciążliwy urząd po zmarłym Kardynale *Falzacappa*, a Kardynał *Mattei* objął wydział spraw wewnętrznych. — W *Sardynji* trwaią uzbraiania.

*Rozmaitości.* — Mateusz Józef *Orfila* Professor wydziału medycznego w *Paryżu*, ieden z najsławniejszych Lekarzy francuz: a mianowicie biegły w chemji sądowej i w nauce o truciznach (toxykologji), urodził się 24go Kwietnia 1787 w *Mahon* na wyspie *Balearskiej*, gdzie iego ojciec był zamożnym kupcem. Ukończywszy nauki szkolne na wyspie *Minorce*, został tamże do 15go roku życia. R. 1801 odprawił podróż do *Egiptu* i *Azji*. Za powrotem do *Mahon* zaczął

poświęcać się medycynie, r. 1804 uczęszczał na uniwersytet w *Walencji*, a poźniej w *Barcelonie*. R. 1807 wyznaczono mu tu znaczne stipendium dla kształcenia chemji w *Madrycie*, a potem przez 2 lata w *Paryżu*, lecz iuż po 2-miesięcznym pobycie w *Hiszpanji* wyiechał do *Paryża*. Wprawdzie go pozbawiono wsparcia od rządu, za to iednak Rodzice więcej mu posyłali pieniędzy niż wymagał. Dopiero wojna wybuchła r. 1808 między Francją a Hiszpanją nabawiła go krytycznego położenia. Otrzymawszy tytuł Doktora Med:, r. 1811 zaczął miewać prelekcje chemji, botaniki i astronomji. R. 1816 wezwano go do Hispanji, *Orfila* wolał zostać we Francji gdzie został naturalizowany i mianowany Profesorem medycyny sądowej czyli śledczej przy uniwersytecie paryzkim. R. 1822 pozbawiono go tego zatrudnienia, ale iuż r. 1823 znowu go mianowano Profesorem chemji. R. 1831 został mianowany Dziekanem medycznego fakultetu w *Paryżu* i Członkiem Rady Akademji. Nie ma pola w chemji i toxykologji któregoby *Orfila* nie wzbogacił swoiemi odkryciami wspartemi na doświadczeniach, do których miał sposobność przy licznych procesach kryminalnych, iak to niedawno był przykład w procesie Pani *Lafarż*, iego zdanie uważane za wyrocznię. *Orfila* posiada umysł bardzo żywy i postać przyiemną. Chwalą także iego talent muzyczny, co w *Paryżu* wiele znaczy, choć tam na podobnych talentach bynajmniej nie zbywa. Małżonka Profesora *Orfili* iest także dobrą Śpiewaczką i córką sławnego Rzeźbiarza *Lesueur* (Lesyer). — Pewien Anglik wyrachował że Grosz (Peny), z procentami od procentów licząc po 5 od sta, uczyni za lat 1828 massę złota równą 792,105,700 kulom ziemskim czystego złota?!!! — Niektóre młode Kobiety w *Ameryce północnej*, znowu postanowiły nie pójść nigdy za takiego Mężczyznę, któryby wódkę piiał; nawzaiem znowu Mężczyźni dali sobie słowo: z żadną Panienką nie żenić się, która zbytecznie sznuruiąc się, podobniejsza iest do imbryczka od kawy, do karafinki na ocet lub manierki na wódkę, iak na żonę; zwłaszcza, że tysiące piękności ginie tym sposobem, ofiarą tej przesady. — W *Madrycie* tego lata umarła uboga Niewiasta przeżywszy lat 110, to iest osobliwością, że urodziła się 1go Sierpnia, miała 3ch mężów i z każdym brała ślub 1go Sierpnia; skonała także 1go Sierpnia; tegoż dnia urodziła się iej Prawnuczka, a umarła Wnuczka. — Szuler londyński będąc schwytanym na oszustwie, został zrzuconym ze schodów 2go piątra. Spotkawszy poźniej znaiomego, zapytał w iaki sposób ma pomścić się za wyrządzoną obrazę. „Tylko iedną mam dla Pana radę, odrzekł znaiomy, na przyszłość grywaj Pan tylko na dole." — W opisach teraźniejszego wezbrania *Rodanu* w *Lugdunie*, przytaczaią niektóre wypadki interesuiące. Żona wyrobnika usłyszawszy w nocy szum rozhukanej rzeki, porwała swoie 2 dzieci aby ie uratować od coraz wzrastaiącej fali. Męża nie było w domu, przeto Matka musiała sama zanieść Córeczki na wyższe piątro, ale i tu zaczęła woda dochodzić. Matka przywięzuie linę do okna i z odwagą nadzwyczajną rzuca się na dach, aby z niego wołać o pomoc; lecz cała okolica przedstawiała tylko nieprzejrzane iezioro; chce wracać po dzieci, siły odmawiaią. Biedna Kobieta przez 33 godzin tak czekała na dachu, nakoniec ukazuie się czółno, przybywaią na pomoc; Matka myśli, że tylko znajdzie trupy swoich córeczek, ale iakże została uradowaną, gdy znalazła obie ieszcze przy życiu; kolebka w któréj spoczywały, pływaiąc utrzymywała ie nad powierzchnią wody, a wierny pies domowy leżał u nóg niemowląt, iakby ie chciał zabezpieczyć od wypadnięcia. — W *Krakowie* w tych dniach miały rozpocząć się widowiska sceniczne przez Aktorów pod zarządem JP. *Chełchowskiego*; na pierwsze widowisko ogłoszono: Prolog *Nieznaiome wesele*, Operetkę *Papugi babuni*, i Komed. Op: *Nowy Rok*. Nowo urządzony Teatr ma być ozdobny. W temże mieście dawane będą widowiska Jeźdców Pani *Tourniaires* (Turnjer) w budującym się amfiteatrze w rynku.

---

Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 5tej klassy 56 Loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po zł. 10,000, na Nr 20,231 u Rosenbluma w Alexocie; Nr 24,627 w Kantorze Głównym. Po zł. 2,000, na Nra 1232 u Wiemana, 11,232 w Kantorze Głównym, 16,644 u Giwartowskiego, 18,635 u Trzaski w Łomży, 20,530 u Horowicza w Lublinie. Po zł. 1,000, na Nra: 473, 2366, 2716, 4035, 4090, 6428, 7249, 7273, 7469, 9017, 9296, 9316, 9821, 11,913, 12,406, 13,731, 13,835, 14,264, 14,656, 14,675, 14,991, 15,357, 15,502, 15,607, 16,634, 17,179, 17,538, 18,448, 18,702, 18,718, 18,937, 18,974, 23,495, 24,718, 24,747.

*Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem w Mcu Listopadzie r. b.* Średnia wysokość barometru miesięczna, do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona, iest: cal: 27 lin: 7,24; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 2,3 d. 16 z rana; najniżej cal: 27 lin: 2,2 d. 12 przed południem; wysokość barometru miesięczna iest w tym roku niższa o 1,38 lin: od stanu normalnego. Średnia temperatura całego miesiąca iest: † 2°.78 R.; największe ciepło dochodziło † 8°.8 R. d. 10 po południu; największe zimno - 11° 1 R., d. 30 w wieczór. Listopad w tym roku był ciepły, niepogodny i bardzo w deszcz obfity; temperatura iego iest wyższa o 2 stopnie od stanu średniego z lat poprzednich. W pierwszej połowie miesiąc był ciepły, w końcu dopiero mroźny. Ani iednego dnia nie było zupełnie pogodnego; dni napół-pogodnych 15; pochmurnych 15; deszczów 16; śniegów 4; mgły 1; grzmotów 1; błyskawic 1; wichrów 5. Wody z deszczu wysoko na 22,2 lin: to iest o 7,6 lin: więcej niż lat innych; wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach co do objętości, wynosi 91; albo co do wagi 6,07 gram: na metrze sześciennym. Wiatr panuiący był południowo-wschodni. Dnia 18 przed południem przy mocnym wichrze zachodnim i deszczu ulewnym, rzadko zdarzaiące się w tej porze roku, dały się słyszeć grzmoty poprzedzone błyskawicą; o tymże czasie w różnych stronach kraiu naszego i za granicą, burza z grzmotem i wichrem znaczne szkody zrządziła. Średnia temperatura źródeł, w ogrodzie Belwederskim, iest: † 6°.42 R.; prsy dolnej drodze, obok Uiazdowa † 5°.78 R.; w ogrodzie za pałacem Kaźmirowskim † 6°.8 R.

Składam niniejszem publiczne podziękowanie Pani *Hirosz* przy ulicy Królewskiej pod Nr 1072 zamieszkałej, która gruntownym i nader łatwym sposobem wykładania nauki wyższej KRAWIECCZYZNY przysposobiła córkę moią w kilkunastu lekcjach w tej sztuce do tego stopnia, że teraz bez obcej pomocy użyteczną być może do wykonywania wszelkich w tym rodzaiu robot. *A. Wrońska*, przy ulicy Przyrynek Nr 1918 mieszkaiąca.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kaufman Jenerał z Płocka; Kazanecki Marc: Dzie: z Zaborowa; Słubicki Jan Dzie: z Waliszewa; Sliwiński Woj: Dzie: z Białonina; Rembieliński Walen: Dzie: z Wrząsy; Łuszczewski Fel: Dzie: z Żelazny; Szydłowski Edward Dziedzic z Kopientyna.

DONIESIENIA.

Od dawna oczekiwane GRZEBIENIE tak szyldkretowe, iako też i z słoniowej kości, i inne DROBNOSTKI, iako upominek na nadchodzące Święta służyć mogące, nadeszły z Paryża do Składu Grzebieni przy ulicy Miodowej pod filarami.

SOWA żywa lub zabita, potrzebna iest na lekarstwo; ponawia się więc prośba do PP. Myśliwych w okolicy Warszawy zamieszkałych, ieśli się przytrafi zabić takową, raczą odesłać pod Nr 701 przy ulicy Leszno w domu Forwerka na pierwsze piętro; nagrody iakiej oddawca żądać będzie zapewnia się.

Przy ulicy Sto Jerskiej w uliczcę pod Nr 1791 i 2, są następuiące Przedmioty do sprzedania za pomierną cenę, iako to: ZBAWICIEL najpiękniejszej roboty, platerowany; ZEGAR ścienny nowy; STOLIK iesionowy; KRZESŁA i SZAFA do sukien. Wiadomość u Struża.



W przyszły Wtorek to iest dnia 15 b. m. odchodzi BRYCZKA kryta do Krakowa; ktoby chciał zabrać się za cenę umiarkowaną, może bliższą wiadomość powziąść u Rządcy domu Nr 1858, przy ulicy Zakroczymskiej.

Były Dzierżawca Ogrodów Dóbr Czystego, na teraz mieszkam przy ulicy Rybaki pod Nr 2571 i 2, w domu P. Sitkiewicza, gdzie są Łazienki. Przysposobiłem się w Towar FRUKTÓW, w gatunkach rozmaitych, to iest: GRUSZKI: Blanszbery, Beregry, Berblanże, Wiergolezy i Duanny zimowe. JABŁKA w gatunkach najlepszych, iako to: Sztetyny, Rappy, Cukrowe, Wenetki, Szlinczak Węgierski i Kalwiny, których w każdym czasie nabyć można na ćwiercie i kopy. G. *Romanowski.*

O znalezionych RZECZACH, obwiniętych w prześcieradło, wiadomość przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 19, w Sklepie Józefa Grabowskiego.

Przy ulicy Leszno i Orlej w domu Natemskiego na 1szem piątrze, są do sprzedania SZOPY suknem zielonem pokryte, najdalej do Wtorku.

Przed kilką dniami, skradziony został PULJARES safjanowy ciemno brązowy, prawie nieużywany, w którym oprócz STU DZIESIĘCIU ZŁOTYCH bilet

tami kassowemi i iednego DWUDZIESTOPIĘCIO RUBLOWEGO biletu, znajdowały się następne LOSY wykupione do klassy 5tej teraźniejszej loterji klassycznej $^1/_{10}$ części Nra: 6,187, 9,926, 12,040 i 25,128. Teraźniejszy nieprawy posiadacz, lub ktoby te losy od niego nabył, nie może mieć z nich żadnej korzyści, bo losy te zostały w właściwych kantorach zaaresztowane, i wygrana w razie wypadnięcia takowej, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą być może.



KARYKIEL z zaprzężą, w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 1574 Lit: B, na rogu ulicy Widok i Nowejdrogi.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż dalsza sprzedaż znacznej Bibljoteki, składaiącej się z rozmaitych dzieł, a mianowicie Klassyków łacińskich, francuzkich i polskich, przy ulicy Leszno w domu pod Nr 733, codziennie, wyiąwszy Niedzielę i Święta, o godzinie 2 z południa, kontynuowaną będzie, aż do zupełnego onej wyprzedania. *Edward Marjewski* K.



BILLARD mahoniowy, z rekwizytami, w dobrym stanie, iest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki pod Nr 447, wprost Kościoła XX. Bernardynów.

Zawiadamia się niniejszem, iż ogłoszona licytacja na d. $^5/_{17}$ b. m. na roboty Mularskie przy budowie więzienia w Kaliszu wykonać się maiące, iuż iest niepotrzebną i odwołaną zostaie.

Potrzebny iest MAJSTER PIWOWARSKI lub zdatny CZELADNIK na Prowincją o mil 20 od Warszawy, w Gubernją Podlaską w Obwód Radzyński; może zgłosić się przy ulicy Bielańskiej pod Nr 610, do Introligatora Rosiewicza, a tam dowie się o dalszej informacji.

DOROŻKA Petersburska na iednego konia, iest do sprzedania przy ulicy Orlej pod Nr 798. Wiadomość na dole.

Donosi fabryka Zabawek dziecinnych przy ulicy Senatorskiej Nr 460 w Warszawie, iż przysposobiła się w wszelkie gatunki ZABAWEK iako to: Lalki drewniane, ierszane, ubrane i do ubrania, Gospodarstwa kuchenne, Meble, Serwisy porcelanowe i blaszane, Wojsko dziecinne piechota i konnica, Pałasze, Patrontasze, Kaszkiety i Lance, Karuzele, Huśtawki, Kosmoramy, Latarki, Magiki, Kocze, Karety i Karykle, Polowanie, Obozy i Miasta do układania; oraz wszelkie Gry dla małych i dorosłych Osób; przytem zaręcza się umiarkowana cena kupuiącym, zaś do handlów odstępuie się korzystny rabat; oraz obstalowane Towary i iuż zapłacone, są wykończone, prosi fabryka po odbior takowych. *Gottlib Laski.*

*Syndycy tymczasowi massy upadłości Samuela Krüger.* Po bezskutecznym upłynieniu 40todniowego czasu do sprawdzania Obligów massy upadłości Samuela Krüger ciążących, obwieszczeniami z d. $^{27}/_{31}$ Października r. b. ogłoszonego, stosownie do Art: 67 Księgi III. Kodexu Handlowego wyznaczywszy powtórne termina dla Wierzycieli wiadomych na dnie $^4/_{16}$ $^9/_{21}$ i $^{19}/_{31}$ Grudnia 1840, 26 Grudnia 1840 (7 Stycznia 1841) i $^2/_{14}$ Stycznia 1841 r. zawsze o godz: 4 z południa, wzywaią ich iak równie i wierzycieli dotąd niewiadomych aby się w tych terminach przed W. Pruszewskim Sędzią Kommissarzem i podpisanemi Syndykami w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr 550 w Archiwum Trybunału handlowego Guber: Mazowiec: stawili i Obligi pomienioną massę ciążące dla sprawdzenia których oraz pretensje swoie do takowej wykazali unikaiąc rygoru z prawa wypływaiącego. W Warszawie dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1840 r. *Moszyński* Patron. *Ring.*

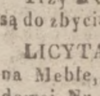
*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności Wydział Administracyjny.* — Podaie do publicznej wiadomości, iż ogłoszona na dzień 11 b. m. i r. licytacja na dostawę różnych Artykułów żywności dla Instytutu, odłożoną została na przyszły Poniedziałek to iest: dnia $^2/_{14}$ b. m. i r. na godzinę 3cią po południu; nadmienia się przytem, że gdyby Towarzystwu ceny podane w deklaracjach zdawały się być za wysokie, natenczas dopełni się licytacja głośna in minus, po między osobami które kaucją złożyły. — Warszawa d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1840 roku. Prezes Wydziału *Brzeziński.*

Osoba w młodym wieku, Kawaler, opatrzony w dobre świadectwa, praktykuiąc w najpierwszej fabryce Porteru i Piwa, życzy objąć obowiązek na Prowincji; przytem podejmuie się robić Porter w tym samym Browarze co i Piwo. Utrzymuiący tedy fabrykę Porteru, lub iest w chęci robienia Porteru, raczy się zgłosić pod Nr 883, przy ulicy Ogrodowej.

Potrzebny iest rodowity Francuz do konwersacji i dawania lekcji, za co prócz stołu i stancji otrzyma stosowne według ugody wynagrodzenie pieniężne, zatrudniaiąc się tylko od godziny 5tej po południu. Bliższą wiadomość w Drukarni Kurjera lub u Szwajcara Pałacu Pocztowego powziąść można.

Trzy KONIE w 5m roku, maści skaro-gniadej i karej, są do zbycia; wiadomość w Hotelu Podlaskim u Struża.

LICYTACJA iutro przy ulicy Elektoralnej Nr 797 na Meble, Lichtarze, etc. Poiutrze przy ulicy Miodowej Nr 482, Sukno, Kort, i t. p.



Złp. 100,000 listami zastawnemi są do wypożyczenia każdego czasu na pierwszą hipotekę nieruchomości w Warszawie. Interessowane Osoby zgłosić się zechcą do W. Noskowskiego Regenta Kanc: Ziem: Gub: Maz:

Do Handlu N. S. Bryner i Kom: przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, nadszedł z zagranicy transport najpiękniejszych ZABAWEK dziecinnych, oraz GALANTERYJNYCH TOWAROW w najnowszym guście, stosownych na podarunki przy nadchodzącej kolendzie; odebrał także ten handel ZEGARY stołowe w bronzy i porcelany w genre Rococo, bronzowe DRĄGI do firanek paryzkie podług mody etc., polecaiąc się łaskawej Publiczności, przyrzeka iak najmierniejsze ceny.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów niegdy Ludwika Bogusławskiego b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, i w skutek upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego sprzedane zostaną w domu pod Nr 2768 przy ulicy Alexandrja położonym, w dniu 2/14 Grudnia r. b. i następnych zawsze o godzinie 10 z rana, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy tegoż Ludwika Bogusławskiego, iako to: Srebra stołowe, Meble, Garderoba, Pościel, Bielizna, różne Kosztowności, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. *Masłowski* Rejent.

Ci, którzy odemnie żądaią sztucznych ZĘBOW lub PODNIEBIEŃ, tych upraszam, aby iak najprędzej raczyli z swoiemi OBSTALUNKAMI pośpieszyć się, ponieważ wkrótce zamyślam ztąd wyiechać. Mieszkam na Krakows: Przedmieś: Nro 420, obok Poczty, na rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, na pierwszem piątrze. *C. Sager.*

*Rejent Kancel: Ziem: Gub: Lubelskiej.* Zawiadamia Publiczność, iż gdy licytacja Bydła i Ruchomości we wsi Rybczewicach w dniu 12/24 Listopada b. r. dla złej drogi nie przyszła do skutku, przeto na żądanie Sukcessorów ś. p. Antoniego Załęskiego, takowa Licytacja odbywać się będzie niezawodnie w dniu 4/16 Grudnia 1840 r., w którym to terminie za gotowe i natychmiast płacić się maiące pieniądze, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją we wsi Rybczewicach we Dworze w Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej położonej: Konie, Stadnina, Bydło, Krowy, Woły, Jałownik, Powozy, Bryczki, Wozy, Zaprzęgi, Sprzęty gospodarskie, Pasieka i inne rozmaite ruchomości. W Lublinie dnia 15/27 Listopada 1840 roku. *Xawery Chełmicki.*

Podpisany Obrońca Sądowy w Pradze przy Warszawie pod Nr 375 mieszkaiący, wiadomo czyni, iż w skutek Uchwały Rady familijnej i z mocy Wyroku Trybunału Cywil: Gub: Maz:, Nieruchomość z dwóch Młynów i innych Zabudowań, oraz z Ogrodu i Łąki składaiąca się, przy Wsi Kałuszynie w Gminie Wieliszewskiej, w Powiecie Warszawskim sytuowana, do nieletnich po niegdy Jakóba Schultz pozostałych Dzieci należąca, przed W. Podsędkiem Powiatu i Miasta Warsz: Wydz: IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr 403, w dniu 3/15 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie: przystępuiący do licytacji obowiązany złożyć na koszt złp. 460, a na wadjum złp. 2,000. Dalsze warunki u podpisanego przejrzane być mogą. *M. Kazimierz Szypnicki.*

---

# DYRYGUIĄCY
## KANTOREM INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNYM,
*przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.*

**NB.** Jest potrzebny WERKMEJSTER do zawiadywania Kotlarnią, któryby był zarazem znawcą urządzenia Naczyń i Maszyn Browarnych; bliższa informacja w powyższym Kantorze.
*Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

---

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 11.

TEATR WIELKI. Dziś dla mrozu nie ma widowiska.

TEATR ROZM: Dziś iak ogłoszono. Jutro 17 raz *Marynarz.* 4 raz *Ochrona Dziatek.* 6 raz *Niewiem.*

Właścicielka PANORAMY okazywanej w domu PP. Wizytek przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 390, zawiadomia Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym wystawiła w tejże Panoramie zupełnie nowe widoki, które przy rzęsistem oświetleniu okazywać będzie codziennie od godziny 4tej z południa do 8mej wieczor, i to ma zaszczyt ieszcze nadmienić, iż tylko do dnia 30 b. m: też okazywać będzie, gdyż z dniem tym takowa zupełnie zamkniętą zostanie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, nowo przybyła Panna *Leder*, wraz z Pannami *Noires* grać i śpiewać będą od godziny 4tej.

Dziś w Oranżerji w Powązkach, nowo przybyła familija *Rudler*, grać i śpiewać będzie od godzi: 3ciej.

Dziś wieczorem w Kawiarni na Tłomackiem w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, nowo przybyłe Panny *Ensmann*, śpiewać i grać będą, z których iedna na skrzypcach i na fletrowersie, różne muzyczne dzieła wykona.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od 6.

Dziś w Hotelu Lipskim, nowo przybyła z zagranicy familija *Rudler*, grać i śpiewać będzie od godz: 5; przytem dostać można różnych Trunków i Potraw przy rychłej usłudze.

*Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej.* Śniadanie: Comber bara:, Pieczeń cielęca, Polędwica z masł: chrza:, Schab z roż., Kiełbasa, Kotlety i Potrawa.